

**Sprawozdanie z konferencji naukowej zorganizowanej przez Szkołę
Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w dn. 25 - 26 kwietnia
2002 roku na temat:**

„Ubezpieczenia gospodarcze i społeczne - wieś i rolnictwo.”

Kwestie restrukturyzacji obszarów wiejskich od kilku lat są jednym z głównych problemów analizowanych przez środowiska polityczne i naukowe w Polsce. Szczególnym powodem zainteresowań sytuacją w rolnictwie jest, zbliżająca się, integracja z Unią Europejską i poprzedzające ją negocjacje warunków członkostwa. Najczęściej obszary dyskusji dotyczących akcesji skupiają się wokół regulacji dotyczących ustalenia rozmiarów produkcji, struktury gospodarstw wiejskich, ewidencjonowania zwierząt hodowlanych czy wreszcie przygotowania kadry urzędniczej do obsługi rolnictwa zgodnie ze standardami Unii.

Z całą pewnością są to bardzo ważne i zasługujące na uwagę zagadnienia, ale zmiany tylko w obrębie tych obszarów nie wystarczą, by polskie rolnictwo mogło być konkurencją dla produkcji rolnej UE. Obszarem, który będzie wymagał równie szerokich zmian jest sfera ubezpieczeń rolniczych, zarówno gospodarczych, jak i społecznych.

Próbą dyskusji nad kierunkami rozwoju ubezpieczeń rolniczych była Konferencja „Ubezpieczenia gospodarcze i społeczne - wieś i rolnictwo.” Konferencja ta została zorganizowana przez Katedrę Polityki Agrarnej i Marketingu Wydziału Ekonomiczno - Rolnego SGGW w Warszawie. Prezentowane podczas obrad tezy artykułów i tocząca się wokół nich dyskusja, pozwoliły dostrzec jak głębokie są różnice w poglądach środowisk emocjonalnie związanych z wsią i pragmatyków dążących do powstania w Polsce nowoczesnego sektora rolnego.

Rozbieżności w poglądach można było oczekiwać już w trakcie przeglądania listy uczestników. Na Konferencję przybyli przedstawiciele ośrodków naukowych Warszawy, Krakowa, Poznania, Katowic, Rzeszowa, Radomia, Białegostoku i Częstochowy oraz goście zagraniczni prof. dr K. Hagedorn i dr P. Mehl z Uniwersytetu Humbolta w Berlinie. Środowiska ubezpieczycieli reprezentowali przedstawiciele Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i firm oferujących ubezpieczenia majątkowe dla rolnictwa: PZU SA, Agropoli-sy, Towarzystw Ubezpieczeń Wzajemnych. Trzecią grupę uczestników, aktywnie włączających się w dyskusję, stanowili przedstawiciele środowisk politycznych związanych z wsią i rolnictwem: Polskiego Stronnictwa Ludowego,

Samoobrony, a także Ligi Polskich Rodzin.

Całość prezentowanych na Konferencji artykułów można podzielić na pogładowe, porządkujące dotychczasowy stan wiedzy, empiryczne oraz deklaratorywno - polityczne. Niezależnie od typu artykułu wyraźnie widoczne były, istotne rozbieżności w ocenie prezentowanych treści między politykami, przedstawicielami firm ubezpieczeniowych i politykami. Szczególnie emocje towarzyszył dyskusjom wokół tez zawartych w artykułach krytykujących obecnie funkcjonujący system ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza zasady finansowania świadczeń i wysokość składek ubezpieczeniowych.

Wiele emocji, wśród przedstawicieli nauki, wzbudzały konserwatywne i wybitnie roszczeniowe poglądy oraz postawy prezentowane przez uczestniczących w obradach polityków. Za szczególnie niebezpieczną trzeba uznać, tendencję w myśleniu i działaniu polityków reprezentujących środowiska wiejskie polegającą na tym, że dostrzegają oni jedynie trudną sytuację rolników i obniżanie potencjału ekonomicznego wsi, bez wskazywania działań samopomocowych i edukacji w sferze świadomościowej, które pozwoliłyby przebudować strukturę agrarną. Jednocześnie sposobów wyjścia z niekorzystnej sytuacji, upatrują w administracyjnych działaniach władz publicznych, mających „moralny obowiązek ratowania ostoji polskości i tradycji narodowej”, jaką jest wieś.

Od pierwszych chwil obrad dyskusja toczyła się wokół dwóch odrębnych problemów:

1. uwarunkowań rozwoju ubezpieczeń majątkowych na wsi
2. funkcjonowania ubezpieczeń społecznych rolników indywidualnych.

W trakcie obrad wyraźnie widoczne były różnice w postrzeganiu roli, zakresu i kształtu obu typów ubezpieczeń na wsi.

W artykułach i wypowiedziach pracowników naukowych dominowały opinie o konieczności przeprowadzenia zmian służących urealnieniu wysokości składek i świadczeń zwłaszcza emerytalno - rentowych. Wyrazem tych opinii mogą być wypowiedzi: dr hab. J Hybła z SGGW: „Kontrowersje i dyskusje wzbudzają: małe zróżnicowanie świadczeń, zbyt szeroki zakres podmiotowy, nadmierny liberalizm, brak powiązania składki z wysokością dochodu, nadwyżka liczby osób pobierających świadczenia nad liczbą ubezpieczonych oraz zbyt duży udział państwa w finansowaniu ubezpieczeń społecznych w rolnictwie”, czy dr R. Przygóckiej z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku: „ Zakres dofinansowania (funduszu emerytalno - rentowego przyp. wł.) sięga ponad 95% ogółu przychodów tego funduszu, co w 2000 roku stanowiło kwotę ponad 14 mld zł. (...) Niewątpliwie z uwagi na trudną sytuację socjalną i ekonomiczną polskiego rolnictwa obniżanie poziomu świadczeń nie może mieć miejsca. Zatem możliwości zwiększania zdolności samofinansowania FER należy poszukiwać po stronie wpływów, a zwłaszcza składek. (...) Wydaje się zatem, iż w obecnej sytuacji (bez wprowadzenia radykalnej reformy) jedną z szans poprawy zdolności finansowej Funduszu Emerytalno - Rentowego jest próba zró-

znicowania poziomu składek na ubezpieczenie społeczne rolników." Mając na uwadze ogólny stan finansów i udział budżetu państwa w finansowaniu FER rolników opinie te należy uznać za uzasadnione. Zmiana finansowania świadczeń i zasad opłacania składek, będzie przedsięwzięciem bardzo niepopularnym, ale niezbędnym, by system ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych spełniał swoje funkcje.

Podobne poglądy prezentowali zaproszeni goście z Niemiec. W swym wystąpieniu szeroko opisywali założenia systemów powszechnych ubezpieczeń społecznych w poszczególnych państwach Unii. Opisywali drogę, jaką musiała przejść wieś niemiecka we wschodnich landach, by dostosować się do poziomu landów zachodnich oraz przedstawiali propozycje działań w obrębie instytucji ubezpieczeń społecznych rolników na rzecz tworzenia nowoczesnej struktury agrarnej, odpowiadającej wymogom Unii Europejskiej.

Analizując sytuację polskiego rolnictwa, wskazywali przede wszystkim na nowe zadania KRUS, która powinna stać się motorem zmian strukturalnych w rolnictwie przygotowujących wieś do funkcjonowania w strukturach unijnych. Aby zmiany te mogły nastąpić niezbędne jest przeprowadzenie przekształceń organizacyjnych Kasy, zakresu ochrony socjalnej przez nią oferowanej, a także zredefiniowanie kategorii osób mających prawo korzystania z ubezpieczenia społecznego rolników. Podobne stanowisko prezentowała dr hab. T. Kurowska. Jej zdaniem, zmiany strukturalne i zmianę generacyjną w rolnictwie „powinny zapewnić założenia ustawy o rentach strukturalnych w rolnictwie."

Przeciwnikami wszelkich zmian, w obrębie zasad finansowania i zakresu świadczeń KRUS, byli przedstawiciele wszystkich, reprezentowanych na Konferencji, ugrupowań politycznych. Powszechnym poparciem z ich strony cieszył się koncepcje usamorządowienia KRUS, przy czym, tak długo jak nie zakończy się dostosowanie polskiego rolnictwa do unijnego, państwo powinno sprawować stałą pieczę nad systemem ubezpieczenia społecznego nie dopuszczając do relatywnego obniżenia zakresu świadczeń, a tym bardziej, zmiany zasad finansowania ubezpieczeń. Kwintesencją tych poglądów może być wypowiedź posła L. Murzyna reprezentującego LPR: „Poziom dotacji do ubezpieczenia społecznego rolników należy utrzymać. Zgodny on jest z zasadami solidaryzmu ogólnospołecznego i ze standardami zachodnioeuropejskimi." Wydaje się, że Autor nadinterpretuje faktyczny zakres idei solidaryzmu społecznego, ale także niewiele wie o funkcjonowaniu systemu rolnego, a tym bardziej ubezpieczeń społecznych rolników indywidualnych, w państwach UE.

Znaczenie mniej emocji i burzliwych dyskusji budziły zagadnienia związane z warunkami rozwoju i funkcjonowaniem ubezpieczeń majątkowych. Przede wszystkim wskazywano na znaczenie tych ubezpieczeń w ochronie przed niedostatkiem spowodowanym nagłymi zdarzeniami losowymi powodującymi zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Wskazywano także kierunki rozwoju tych ubezpieczeń w Polsce i na świecie oraz ich znaczenie w ochronie

rolników przed zdarzeniami losowymi wpływającymi niekorzystnie na efektywność ekonomiczną gospodarstw rolnych.

Zdaniem większości parlamentarzystów uczestniczących w obradach, zadaniem państwa, powinno być zaangażowanie władz publicznych w organizację i rozwój rolniczych ubezpieczeń majątkowych opartych na zasadzie wzajemności.

W kwestii kształtowania ubezpieczeń majątkowych szczególnie wyraźne stanowisko zajął przedstawiciel „Samoobronny”. Przedstawił On koncepcję rozwoju ubezpieczeń wzajemnych, przeciwstawnych ubezpieczeniom komercyjnym, gwarantującą w perspektywie istotne obniżenie wydatków na ubezpieczenie.

Różnorodność problematyki i jej wieloaspektowy charakter sprawiają, że pełne przedstawienie wszystkich dyskutowanych kwestii nie jest możliwe. Dlatego w sprawozdaniu ograniczono się tylko do zaprezentowania wątków najczęściej pojawiających się, stanowiących nić przewodnią wszystkich dyskusji i rozważań. Możliwość szerszej polemiki dotyczącej kwestii poruszanych w wypowiedziach i artykułach zaistnieje wówczas, gdy ukaże się publikacja zawierająca pełne teksty wszystkich referatów. Wówczas też możliwe będzie dokonanie ostatecznego podsumowania Konferencji, oraz sformułowanie wniosków, które powinny stać się jednym ze źródeł zmian systemów ubezpieczeniowych w rolnictwie. W pełni słuszne wydaje się stwierdzenie, że tego typu spotkania i dyskusje są bardzo potrzebne, jednak jeśli w ślad za nimi nie będą szły racjonalne i kompleksowe działania władz publicznych, to nawet najdoskonalsze koncepcje i rozwiązania, wypracowane w trakcie takich spotkań, nie będą miały szansy zaistnieć w społecznej rzeczywistości.